




MATEUSZ SUPERCZYŃSKI*

 <https://orcid.org/0000-0002-8176-412X>

„PRAENOBILES ET SPECTABILES DOMINI,
DOMINI AMICI OBSERVANDISSIMI...”
KONTAKTY CHEŁMIŃSKO-TORUŃSKIE
W OKRESIE NOWOŻYTNYM


Abstract

‘Praenobiles et spectabiles Domini,
domini amici observandissimi...’:
Contacts between Chełmno and Toruń
in the Early Modern Period

In the early modern period, Chełmno (Ger. Kulm), under the governance of the bishops of Chełmno, markedly differed from other towns in Royal Prussia. The bishops successfully thwarted the Reformation within the town, leading to the gradual Polonisation of its inhabitants. Despite its early prominence, in the fifteenth century Chełmno’s significance began to wane, gradually ceasing to be an active participant in the political life of Prussia. Nevertheless, it maintained connections with other Prussian towns, particularly falling within the sphere of influence of major urban centres like Gdańsk (Ger. Danzig) and Toruń (Ger. Thorn). This article examines the multifaceted nature of Chełmno’s interactions with Toruń, drawing on various sources such as registers of admissions to municipal law, treasurer office books, craft guilds’ registers, and especially correspondence. By analysing the content and frequency of these letters, the study concludes that, compared to the medieval period, the eighteenth-century contacts between Chełmno and Toruń were infrequent and limited in both economic and political realms. This scarcity of contacts was attributed to the situation of Chełmno outlined above, setting it apart from Toruń, Gdańsk, and other towns in Royal Prussia.

Keywords: Chełmno, Toruń, Royal Prussia, towns, urban politics, correspondence, communication, early modern period

* Archiwum Państwowe w Toruniu

 msuperczynski@torun.ap.gov.pl

Nadesłany 15.10.2022; Nadesłany po poprawkach 17.05.2024; Zaakceptowany 11.06.2024

Objęcie władzy nad Chełmnem przez biskupów chełmińskich w 1505 r. zmieniło jego status, wyznaczyło nowe kierunki rozwoju gospodarczego i kulturowego miasta, a w dalszej perspektywie przyczyniło się do utrwalenia katolickiego charakteru ośrodka, wyróżniającego się na tle pozostałych wielkich i średnich miast pruskich zarówno strukturą społeczną i wyznaniową mieszkańców, jak również językiem kancelarii miejskiej. Nie spowodowało to jednak izolacji Chełmna i utraty ciągłości żywych, trwających już od średniowiecza, kontaktów z takimi miastami jak Toruń czy Gdańsk¹. Wręcz przeciwnie, na niektórych płaszczyznach kontakty te się ożywiły, podczas gdy na innych napotkały na pewne trudności. Miasto utrzymywało z tymi ośrodkami relacje, nadal funkcjonując w strefie oddziaływania wielkich miast pruskich, samo również miało pewien zasięg oddziaływania. Widać to na przykładzie kontaktów Chełmna z Toruniem, miastem siostrzanym, lokowanym wszak w tym samym czasie, mającym jednak w okresie nowożytnym w przeciwieństwie do Chełmna inny status – dużego miasta królewskiego – oraz dystansującym je pod względem gospodarczym. To właśnie te czynniki warunkowały rozwój wzajemnych relacji i wpływ na nie.

Relacje między miastami na ziemiach polskich w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych znajdowały swoje miejsce w kilku publikacjach. W badaniach historycznych podejmowano zagadnienie stref oddziaływania miast średniowiecznych i nowożytnych zazwyczaj z perspektywy większych ośrodków, takich jak Wrocław, Kraków czy Toruń, analizując zasięg oddziaływania gospodarczego i pojęcie centralności². Bardzo świeże spojrzenie na to zagadnienie prezentuje Jakub Lorenc w opracowaniu dotyczącym mniejszych miast: Sieradza, Warty i Szadka³. Autor, podobnie jak inni badacze, oparł się w dużej mierze na treści ksiąg miejskich. Kierunki kontaktów i relacje Torunia z innymi ośrodkami miejskimi badano przy kilku okazjach. Skupiano się przede

¹ Z okresu nowożytnego zachowała się dość liczna korespondencja rady miasta Chełmna z władzami Gdańska z lat 1526–1781, świadcząca o żywych kontaktach między tymi ośrodkami na różnych płaszczyznach, zarówno w sprawach gospodarczych, jak i społecznych. Zob. Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Gdańska, sygn. 300/53/329.

² Henryk SAMSONOWICZ, *Handel Lublina na przełomie XV i XVI w.*, Przegląd Historyczny, t. 59: 1968, nr 4, s. 612–628; Stanisław KUTRZEBA, *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, Kraków 1902; Łucja CHAREWICZOWA, *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925; Leon KOCZY, *Handel Poznania do połowy XVI w.* (Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, t. 6), Poznań 1930; Maria BOGUCKA, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV–XVII wieku*, Warszawa 1962; Krzysztof KOPIŃSKI, *Gospodarce i społeczne kontakty Torunia z Wrocławiem w późnym średniowieczu* (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 91, z. 2), Toruń 2005.

³ Jakub LORENC, *Kontakty społeczno-gospodarcze średnich miast polskich na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej (XV–XVI wiek) na przykładzie Sieradza, Warty i Szadka* (rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski), Warszawa 2017.

wszystkim na okresie największego rozwoju gospodarczego miasta (XIV–XV w.), ukazując gospodarcze i społeczne kontakty Torunia z dużymi miastami, np. Wrocławiem⁴. Podejmowano także tematy związane z kontaktami Torunia z innymi miastami w dobie kryzysu w pierwszej połowie XVIII w. na przykładzie relacji z kupiectwem gdańskim w latach 1720–1724⁵. Kontakty tego miasta z innymi ośrodkami ukazywano również w kontekście migracji ludności, szczególnie pochodzącej z mniejszych ośrodków⁶. Relacje z innymi miastami w świetle korespondencji w okresie nowożytnym badał z kolei Jerzy Dygdała, który ukazywał częstotliwość wysyłanych listów do mniejszych miast, takich jak Chełmno, Chełmża, Brodnica, Grudziądz czy Golub⁷. Na kontakty Chełmna z Toruniem, a także z innymi miastami, jak Grudziądz, Gdańsk czy Bydgoszcz, w okresie nowożytnym, szczególnie w kontekście wymiany handlowej, rzucono nieco światła w monografii miasta z okresu pod panowaniem biskupów chełmińskich⁸.

Nakreślenie całościowego spektrum wzajemnego oddziaływania obu miast jest dość trudnym zadaniem ze względu na duże luki źródłowe. Wynikają one przede wszystkim z utraty niemal całej korespondencji miejskiej z XVI i XVII w., jaka znajdowała się w aktach miasta Torunia przed 1703 r., z powodu pożaru ratusza. Zachowane nieliczne pisma i listy ekspediowane przez radę miasta Chełmna dotyczą w zasadzie tylko kilku zagadnień i nie dają całościowego obrazu relacji między miastami. Równie mocno rzutujące na stan bazy źródłowej są straty chełmińskiego archiwum (brak serii akt sądowych, radzieckich, dokumentów). Stąd koniecznością jest analiza zapisów, szczególnie w zachowanych niemal w komplecie chełmińskich księgach kamlarskich, księgach przyjęć do obywatelstwa miasta Torunia z XVII i XVIII w. oraz w niektórych

⁴ K. KOPÍŃSKI, op. cit., passim.

⁵ Jerzy DYGDALA, *Konflikty między kupiectwem Gdańska i Torunia z lat 1720–1724*, [in:] *Strefa bałtycka w XVI–XVIII w. Polityka – społeczeństwo – gospodarka. Ogólnopolska sesja naukowa zorganizowana z okazji 70-lecia urodzin profesora Edmunda Cieślaka*, red. Jerzy TRZOSKA, Gdańsk 1993, s. 197–206.

⁶ Jerzy WOJTCOWICZ, *Studia nad kształtowaniem się układu kapitalistycznego w Toruniu. Stosunki przemysłowe miasta Torunia w XVIII wieku*, Toruń–Łódź 1960; Zygmunt SZULTKA, *Rola i znaczenie społeczno-ekonomiczne ludności napływowej Torunia w świetle ksiąg przyjęć do prawa miejskiego z lat 1703–1793*, *Zapiski Historyczne*, t. 37: 1972, z. 1, s. 55–74; Janusz TANDECKI, *Migracje ludności do Torunia w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, *Rocznik Toruński*, t. 31: 2004, s. 7–26; Krzysztof MIKULSKI, *Pułapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2008.

⁷ Jerzy DYGDALA, *Listy Rady Torunia w XVIII wieku: adresaci, częstotliwość, zasięg terytorialny*, *Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym*, t. 23: 2012, nr 4 s. 129–142, DOI: <https://doi.org/10.12775/KLIO.2012.060>.

⁸ Marek G. ZIELIŃSKI, *Chełmno. Civitas totius Prussiae metropolis XVI–XVIII w.*, Bydgoszcz 2007, s. 412–417.

aktach cechowych. Pewną pomocą w przypadku zbadania zasięgu i intensywności korespondencji, a także porównania wymiany listów z innymi miastami są również toruńskie „missiva”. Tak przedstawiona baza źródłowa pozwala na zarysowanie jedynie pewnego szkicu wzajemnych relacji oraz wskazanie kilku aspektów w kontaktach między miastami: politycznych (wydarzenia wojenne, kontrybucje, sejmiki itp.), gospodarczych (handel, rzemiosło), administracyjnych (porządkowe), rodzinnych i majątkowych, sądowych (karne, kryminalne), wyznaniowych.

Chełmno w omawianym okresie, szczególnie w XVIII w., nie przejawiało dużej aktywności politycznej, nawet w sprawach ogólnych dla Prus Królewskich, choć z początku nic nie zapowiadało takiej pozycji miasta na tle innych ośrodków. Przedstawiciele Chełmna szczególnie aktywnie włączyli się w spory w łonie rady pruskiej w dobie ruchu egzekucyjnego w latach 1563–1564. W czasie obrad rady w Toruniu dość żywo dyskutowano nad sytuacją burmistrza chełmińskiego Jana Wahla, który spotkał się z wrogą reakcją biskupa chełmińskiego wynikającą z jego reformatorskich poglądów religijnych. W trakcie obrad próbowano zablokować możliwość wzięcia udziału w sejmiku toruńskim przez reprezentantów Chełmna⁹. Szczególnie po sejmie piotrkowskim w 1563 r. przedstawiciele małych miast pruskich, którym Chełmno przewodziło, prowadzili negocjacje z wielkimi miastami (w tym z Toruniem) w celu ustalenia wspólnego stanowiska wobec działań króla Zygmunta Augusta. Mimo to w czasie sejmu warszawskiego w 1564 r. małe miasta pruskie odegrały już zdecydowanie mniejszą rolę niż w czasie obrad w Piotrkowie rok wcześniej¹⁰.

Jeszcze w XVI w. Chełmno widziano w roli stałego miejsca obrad pruskiego sejmiku generalnego¹¹. Choć dość szybko zrezygnowano z tych planów, w mieście cyklicznie zbierały się sejmiki. Stopniowo jednak aktywność biskupiego Chełmna w sejmikach pruskich spadała, ograniczając się do wysyłania kilku posłów w osobach burmistrza, rajców, pisarza lub sekretarza miejskiego, których obecność wynikała wyłącznie z potrzeby uzyskania dla miasta kopii laudów lub innych ważnych dokumentów¹². Miasto żyło także w cieniu wojen, co znacząco wpływało na jego funkcjonowanie, a co za tym idzie – aktywność polityczną w XVII i XVIII w., zwłaszcza z powodu licznych kontrybucji nakładanych zarówno przez władze Rzeczypospolitej, jak i obce wojska. Szczególnie dały się Chełmnu we znaki wojny ze Szwecją w latach 1626–1629, 1655–1660

⁹ Witold SZCZUCZKO, *Sejmy koronne 1562–1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994, s. 84–86.

¹⁰ Ibid., s. 169.

¹¹ Jan GERLACH, *Grudziądz miejscem obrad Sejmiku Generalnego Prus Królewskich (1454–1772)*, *Rocznik Grudziądzki*, t. 3: 1963, s. 21; M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 72.

¹² M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 73–74.

oraz 1701–1721. Nawet w okresie wytchnienia między tymi konfliktami magistrat i mieszkańców dręczono niejednokrotnie wymuszonymi kontrybucjami i daninami. Obawy miasta rosły, nawet gdy na sejmikach generalnych oficjalnie miano uchwalać kontrybucje lub akcyzy¹³. W sprawach tych Chełmno kontaktowało się z sąsiednimi ośrodkami, co widać choćby w piśmie do rady miasta Torunia z 30 VI 1709 r., w którym rajcy chełmińscy wyrażali niepewność z powodu uchwalonych nowych podatków na sejmiku w Malborku¹⁴. W liście zwracali się także do rajców toruńskich z prośbą o udzielenie wszelkich informacji od wojewody chełmińskiego na temat nowych obciążeń. Korespondencja ta przypadła na ciężki dla miasta okres wielkiej wojny północnej, a rok 1709 był naznaczony m.in. bolesnymi kontrybucjami, które na mieście wymusili konfederaci sandomierscy pod dowództwem Jakuba Zygmunta Rybińskiego¹⁵.

Kontakty Chełmna z Toruniem odbywały się jednak przede wszystkim na płaszczyźnie gospodarczej. Dotyczyły one zarówno handlu, czyli wymiany wszelkich towarów, jak i rzemiosła, co uwidaczniało się choćby w migracji czeladników, uczniów czy poszczególnych rzemieślników. Zagadnienie kontaktów gospodarczych Torunia i Chełmna w okresie nowożytnym jest obszerne, co skłania do pogłębionych studiów. Z uwagi na duże, wzajemne oddziaływanie obu ośrodków warto wskazać choćby kilka aspektów związanych z tą sferą kontaktów.

Interesującym zagadnieniem wydają się kontakty kupców chełmińskich, które z uwagi na brak odpowiednich przekazów źródłowych pozostają trudne do uchwycenia. Na podstawie ksiąg kamlarskich miasta Chełmna można jednak wskazać towary, które były najchętniej kupowane lub sprzedawane w Toruniu. W XVII stuleciu ożywioną wymianę handlową Chełmno prowadziło z Gdańskiem – największym portem nad Bałtykiem, a zarazem największym miastem Rzeczypospolitej. W XVIII w. najczęściej handlowano już z Toruniem, który leżał bliżej Chełmna. Nabywano tam zarówno podstawowe produkty spożywcze (przyprawy, owoce suszone, towary luksusowe), jak i metalowe (proch, ołów, żelazo czy smołę)¹⁶. Na wizyty biskupów chełmińskich rajcy kupowali na rynku toruńskim produkty do kuchni oraz owoce egzotyczne¹⁷. Miasto ponosiło także wydatki na zakup kamieni młyńskich od wytwórców w Toruniu¹⁸. Znane są też zapisy świadczące o handlu pogłowiem bydła prowadzonym

¹³ Ibid., s. 75–99.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Akta miasta Torunia (dalej cyt. AMT), Kat. II, sygn. I-3325, s. 367.

¹⁵ M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 91.

¹⁶ Ibid., s. 413.

¹⁷ APT, Akta miasta Chełmna (dalej cyt. AMCh), sygn. 76, s. 46.

¹⁸ Ibid., s. 25, 27.

w Toruniu¹⁹. W mieście tym zaopatrywali się również urzędnicy i pracownicy kancelarii miejskiej, kupując papier, pergamin i inne materiały pisarskie²⁰. W Toruniu dokonywano też naprawy pieczęci niezbędnej w czynnościach kancelaryjnych, o czym mówi wpis w księdze kamlarskiej z 1678 r.²¹

Towarem, który był przedmiotem handlu, było także piwo. Nie wiemy jednak, jakiej jakości było piwo warzone w Chełmnie i czy produkcja w tym mieście stanowiła konkurencję dla pobliskiego Torunia. Z roku 1686 znane są dwa dokumenty miejskie wystawione przez radę miasta Chełmna, w których uregulowano kwestie związane z taksą na piwo, co może świadczyć, że zagadnienie produkcji i sprzedaży piwa było ważne w kontaktach toruńsko-chełmińskich. W pierwszym dokumencie, z 2 V 1686 r., wskazano, że na prośbę Jakuba Starcka, członka toruńskiego cechu piwowarów, uzgodniono nowe ceny piwa: od 1 stofa z wyszczególnieniem piwa jasnego pospolitego („albae cerevisiae scyptum vulgo”), za które płacono 8 florenów za beczkę, oraz piwa ciemnego pospolitego („nigrae vero scyptium”), które kosztowało 10 florenów od beczki²². W kolejnym dokumencie, z 4 XI 1686 r., będącym odpowiedzią na petycję Starcka, ustalono taksę za piwo na 11 florenów od beczki piwa ciemnego i 11 szylingów od butelki tego samego trunku²³. Powyższe regulacje cen piwa być może miały związek z rekordowym wówczas okresem jego produkcji w Chełmnie²⁴ lub chęcią unifikacji taks w Prusach Królewskich. Możliwe, że cech piwowarów toruńskich starał się zabezpieczyć swoje interesy z obawy przed wzrostem produkcji browarów chełmińskich. Innym powodem wystawienia obu dokumentów mogła być wspólna z cechami spoza Chełmna regulacja handlu detalicznego i utrzymanie równowagi między takim sposobem sprzedaży a handlem hurtowym²⁵.

Innym towarem, który kupowało Chełmno, było wino. Z badań nad tą gałęzią handlu miasta Torunia wynika, że w latach 1703–1710 Chełmno znalazło się na drugim miejscu wśród miast, do których eksportowano wina toruńskie. W wyliczeniach liczby transakcji wyprzedziło Gdańsk, Grudziądz, Golub, Kwidzyn, Elbląg i Królewiec²⁶. Chełmno było także rynkiem zbytu dla niektórych

¹⁹ Ibid., s. 28.

²⁰ APT, AMCh, sygn. 22, k. 30; APT, AMCh, sygn. 26, k. 28; APT, AMCh, sygn. 27, k. 29; APT, AMCh, sygn. 30, k. 29, 35v; APT, AMCh, sygn. 32, k. 21v.

²¹ APT, AMCh, sygn. 26, k. 28.

²² APT, Cech piwowarów z terenu miasta Torunia, sygn. 32, s. 12.

²³ Ibid., s. 92.

²⁴ M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 400.

²⁵ Andrzej KLONDER, *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2 połowa XVI – XVII w.)*, Wrocław 1983, s. 40–41.

²⁶ J. WOJTCOWICZ, *Studia nad kształtowaniem się układu kapitalistycznego*, s. 167–168; idem, *Dzieje handlu, przemysłu i rzemiosła*, [in:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, red. Marian BISKUP, Toruń 1996, s. 64.

towarów produkowanych w Toruniu przez przedsiębiorstwa miejskie, takie jak dom pracy przymusowej. Z rachunków tego zakładu wynika, że do Chełmna sprzedawano produkowane tam maty oraz wyroby wełniane i sukienicze²⁷.

Przestrzenia, w której odbywała się wymiana handlowa między Toruniem a Chełmnom, były przede wszystkim jarmarki. Kwestii tej dotyczą liczne listy wysyłane przez radę chełmińską z informacją o terminie jarmarku, podawaną do wiadomości publicznej. Przykładowo w piśmie z 9 VIII 1713 r., powołując się na nieznaną nam bliżej przywilej królewski na organizowanie jarmarków w pierwszy czwartek po dniu św. Bartłomieja Apostoła (31 VIII 1713) oraz w drugi poniedziałek po dniu św. Mateusza (25 IX 1713), rada miasta Chełmna prosiła radę toruńską o ogłoszenie tych terminów mieszkańcom Torunia²⁸. Kolejne listy o podobnej treści z lat 1745, 1748 i 1749 wskazują na dość żywe kontakty handlowe między miastami²⁹. Władze miejskie starały się także zachęcić do przyjazdu kupców toruńskich na jarmarki, deklarując zapewnienie pełnej swobody handlu: „nec obstaculo erit quinimo cuius dominorum mercatorum in libertate venundandi securitas pro spicitur”³⁰.

Mimo to kontakty gospodarcze Chełmna z Toruniem nie zawsze odbywały się bez przeszkód. Sytuację gospodarczą w Prusach Królewskich na początku XVIII w. skomplikowały nie tylko działania wojenne, lecz także epidemia dżumy, której apogeum przypadło na lata 1709–1710³¹. W liście do rady miasta Torunia z 3 V 1710 r. władze Chełmna zwracały uwagę na brak przestrzegania przepisów sanitarnych dotyczących ograniczania przemieszczania się między miastami. W piśmie przyznano nawet, że do Chełmna wraz z dzieckiem trafiła żona jednego z mieszczan (prawdopodobnie podróżująca z Torunia), której nie sposób było zatrzymać. Nadawca listu wskazał, że należy poczynić

²⁷ APT, AMT, Kat. II, sygn. XVI-120, s. 15, 17.

²⁸ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3326, s. 305. Od średniowiecza w Chełmnie organizowano jarmarki w święto św. św. Piotra i Pawła (29 czerwca) oraz w dniu św. Burcharda (12 października). W myśl przywileju króla Zygmunta I z 1526 r. dodano trzeci dzień targowy – noworoczny, 1 stycznia. Od XVII w. odbywały się łącznie cztery jarmarki w roku, w tym 23 kwietnia (dzień św. Wojciecha). Możliwe, że w XVIII w. Chełmno uzyskało dodatkowy termin jarmarku; zob. *Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego z r. 1614. Z uwzględnieniem późniejszych do r. 1759 inwentarzy*, wyd. Alfons MAŃKOWSKI (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, t. 22), Toruń 1927, s. 137; M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 410.

²⁹ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3331, s. 345, 409, 467; APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3332, s. 77.

³⁰ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3332, s. 77.

³¹ Marek G. ZIELIŃSKI, *Mór w Chełmnie w latach 1707–1711*, [in:] *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Instytut Historii PAN w dniach 21–22 maja 2009 roku*, red. Edmund KIZIK, Gdańsk 2012, s. 124–132.

wszelkie działania, aby zatrzymać przemieszczających się ludzi i nie dopuścić do rozwoju zarazy³².

Na problem związany z rozprzestrzenianiem się chorób zwracano uwagę w korespondencji również w latach późniejszych. Starano się wówczas w takich okolicznościach ograniczać kontakty między miastami, jak choćby jesienią w 1748 r. W liście z 6 listopada władze miasta Chełmna informowały rajców toruńskich o pomorze bydła i koni nie tylko na ziemi chełmińskiej, lecz także w okolicach Bydgoszczy, w związku z czym zaleciły zakaz przyjazdu na jarmark koźmi i przywożenia bydła³³. Prawdopodobnie wiadomości te dotyczyły katastrofalnego pomoru z przełomu 1748 i 1749 r., będącego konsekwencją plagi szarańczy, która objęła też inne prowincje Rzeczypospolitej, o czym donosiły liczne przekazy i wiadomości³⁴.

Niekiedy przeszkodą w dobrych relacjach i kontaktach handlowych między miastami były przypadki konfliktów z kupcami toruńskimi, widoczne choćby w korespondencji z końca 1758 r. W piśmie magistrat Chełmna skarżył się na kupców toruńskich. Spośród nich wymienił niejakiego Ruticha, który bez zgody rady chełmińskiej, nie przestrzegając prawa, sprzedawał w Chełmnie bliżej nieokreślone towary o gorszej jakości ze szkodą dla kupców chełmińskich. Nadawcy listu, utrzymując go w dość surowym tonie, polecili wyjaśnienie sprawy i domagali się konkretnej odpowiedzi³⁵.

Handel w mieście i kontakty toruńsko-chełmińskie były ograniczane także z powodu regulacji biskupów chełmińskich i oddalenia miasta od głównego szlaku, który w czasach nowożytnych biegł już przez Grudziądz. W 1627 r. mieszczanie chełmińscy żalili się biskupowi, że miasto jest niegościnne dla obcych kupców z powodu obciążeń fiskalnych na rzecz zamku w Starogrodzie³⁶. Jednym z czynników utrudniających migrację ludności i wymianę towarów były opłaty dziesiątej części zysku od sprzedanych dóbr na rzecz biskupów, czyli tzw. decymacje. W korespondencji z 14 XI 1733 r. władze miejskie Chełmna odpowiedziały na zarzuty i pretensje Torunia w sprawie uciążliwych opłat, które zmuszani byli uiszczać przybywający do Chełmna kupcy i ludność migrująca z innych miast. Rajcy chełmińscy wyjaśnili wówczas, że opłaty nie były nigdy narzucane przez magistrat, lecz wymagane przez biskupa chełmińskiego³⁷.

³² APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3326, s. 77.

³³ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3331, s. 395.

³⁴ Michał T. WÓJCIUK, *Zjawiska atmosferyczne, elementy meteorologiczne i klęski żywiołowe na Litwie w latach 1697–1763 w wybranych źródłach narracyjnych*, Rocznik Lituanistyczny, t. 1: 2015, s. 146, DOI: <https://doi.org/10.12775/RL.2016.05>.

³⁵ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3332, s. 179.

³⁶ M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 415.

³⁷ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3330, s. 233.

Kontakty Chełmna z Toruniem, jak również z innymi okolicznymi miastami odbywały się poprzez migrację ludności, najczęściej poszukującą zarobku, nowego miejsca pracy i doświadczenia zawodowego. Częstym powodem przemieszczania się ludności była chęć podjęcia nauki rzemiosła w ramach korporacji cechowych lub osiedlenia się po odbyciu praktyki rzemieślniczej³⁸. Do źródeł, które obrazują to zjawisko, należą akta cechowe, szczególnie księgi protokołów i przyjęć do cechu, księgi przyjęć do prawa miejskiego oraz listy cechowe, które rzemieślnik przedkładał władzom cechu lub miasta, do którego przybył. Pochylając się nad tym zagadnieniem, należy zwrócić uwagę na to, że podczas gdy w okresie średniowiecza cechy zarówno w Toruniu, jak i Chełmnie miały charakter niemiecki, to w okresie nowożytnym, w wyniku rozwoju reformacji, ale także zmiany statusu Chełmna, pojawiła się pewna bariera w przenikaniu rzemieślników chełmińskich do Torunia. Należy podkreślić, że władze miejskie, jak i same cechy toruńskie niejednokrotnie blokowały drogę rozwoju zawodowego ludności polskojęzycznej i osobom wyznania katolickiego, a taka właśnie w okresie nowożytnym była ludność Chełmna. Działania te nasiliły się w dobie konfliktów religijnych w XVIII w., choć były zauważane już wcześniej. Mimo to w Toruniu zachodził proces polonizacji kilku cechów, a niektóre korporacje uznawane były tradycyjnie za typowo polskie i katolickie, jak cech krawców polskich³⁹. Jak zatem można scharakteryzować migrację rzemieślników chełmińskich do Torunia w świetle zachowanych przekazów źródłowych?

Jedyna zachowana z lat 1703–1793 księga przyjęć do prawa miejskiego w Toruniu zawiera zaledwie jeden wpis dotyczący mieszkańca Chełmna, który został obywatelem toruńskim. W 1725 r. do prawa miejskiego w Toruniu został wpisany Tomasz Linowski, krawiec z Chełmna⁴⁰. Niestety brak tego rodzaju źródeł z wcześniejszego okresu, tj. stuleci XVI–XVII, uniemożliwia prześledzenie migracji rzemieślników i osób, które przyjęto do prawa miejskiego w Toruniu. Pewien obraz, choć niepełny, ukazują listy cechowe. Należy zwrócić uwagę, że jeszcze w XV w. przepływ rzemieślników z Chełmna do Torunia musiał być prężny, czego dowodzi duża liczba zachowanych listów cechowych z tego okresu wydawanych przez radę miasta Chełmna i przekazywanych do Torunia⁴¹. Z okresu nowożytnego zachowało się pięć egzemplarzy takich dokumentów. Może to świadczyć na pierwszy rzut oka o dość słabej migracji rzemieślników między tymi miastami. Mimo to Toruń przez cały omawiany

³⁸ J. TANDECKI, *Migracje ludności*, s. 7–26; idem, *Polacy i tzw. cechy polskie w rzemiośle Torunia i Chełmna w XIV–XVIII w.*, *Rocznik Toruński*, t. 21: 1992, s. 237–257.

³⁹ J. TANDECKI, *Polacy i tzw. cechy polskie*, s. 253–256.

⁴⁰ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-55, s. 62.

⁴¹ Z lat 1400–1500 znanych jest ponad 20 listów cechowych wydanych przez radę miasta Chełmna i przekazanych do Torunia. Zob. APT, Inwentarz zespołu Listy cechowe (Kat. III), rkps.

okres był dla terminujących rzemieślników miejscem docelowym. Do Chełmna przybywali także rzemieślnicy, którzy wcześniej uczyli się zawodu w Toruniu bądź byli tam wyzwalani, jak wzmiankowany w 1745 r. Jerzy Szultz, mistrz cechu rzeźnickiego⁴². Do Torunia migrowali też partacze, co było zjawiskiem charakterystycznym dla okresu kryzysu rzemiosła cechowego w XVIII w. Znanymi są nazwiska rzemieślników chełmińskich, którzy z różnych powodów przenosili się do Torunia, gdzie trudnili się partactwem, zazwyczaj lokując swoje warsztaty na gruntach kościelnych (dominikanie, benedyktyнки) lub na przedmieściach. Dobrym przykładem może być Wiśniewski, majster krawiecki z Chełmna, który przed 1757 r. z powodu złodziejstwa zbiegł do Torunia i założył nielegalny warsztat w okolicach kościoła św. Wawrzyńca⁴³.

W Toruniu działali również rzemieślnicy chełmińscy pracujący w rzemiośle artystycznym: malarze, snycerze czy rzeźbiarze. Spośród nich można wymienić Karola Eglauera, rzeźbiarza i snycerza zamieszkałego w Chełmnie przed 1728 r., autora ołtarzy w kościołach toruńskich. Znany jest także Efraim Gerlach, snycerz chełmiński w latach 1753–1770, wcześniej przebywający prawdopodobnie w Toruniu⁴⁴. Kontakty chełmińskich rzemieślników artystycznych z Toruniem dotyczyły przede wszystkim kościołów będących w posiadaniu katolików, zatem kościoła dominikańskiego św. Mikołaja, kościoła parafialnego św. Jana i po 1724 r. kościoła Wniebowzięcia NMP. W tych miejscach kultu zlecano snycerzom, rzeźbiarzom czy malarzom prace przy fundowanych ołtarzach, epitafiach bądź obrazach. Najlepiej udokumentowana realizacja dotyczy dwóch ołtarzy w kościele Wniebowzięcia NMP, które miał wykonać właśnie snycerz Karol Eglauer⁴⁵. Nie sposób jednak udowodnić jakichkolwiek kontaktów artystów chełmińskich z cechem malarzy i rzeźbiarzy w Toruniu. Mimo to artystyczne rzemiosło Chełmna oddziaływało swoim zasięgiem także na Toruń, czego dowodem są wspomniane realizacje ołtarzy w toruńskich świątyniach. Nie ulega wątpliwości, że ta dziedzina rzemiosła stała w Chełmnie na dość wysokim poziomie.

Również toruńscy artyści i rzemieślnicy wielokrotnie oddawali swoje usługi dla Chełmna, przykładowo w rzemiośle złotniczym. Wyroby złotnicze, takie jak krucyfiksy, monstrancje, kielichy lub inne przedmioty liturgiczne, były często zamawiane dla licznych kościołów chełmińskich. Spośród toruńskich złotników, którzy wykonywali swoje dzieła dla chełmińskich kościołów, warto

⁴² APT, Cech rzeźników miasta Chełmna, sygn. 1, k. 106v.

⁴³ APT, AMT, Kat. II, sygn. 3447, s. 837; J. Wojtowicz, *Studia nad kształtowaniem się układu kapitalistycznego*, s. 89.

⁴⁴ Janusz PAŁUBICKI, *Artyści i rzemieślnicy artystyczni Gdańska, Prus Królewskich oraz Warmii epoki nowożytnej. Skorowidz kwerendalny*, Gdańsk 2019, s. 623.

⁴⁵ Bogna JAKUBOWSKA, *Snycerka toruńska w XVIII w.*, TeKa Komisji Historii Sztuki, t. 3: 1965, s. 206; M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 272–273.

wymienić Józefa Staniszewskiego, Jakuba Weintrauba, Pawła Detloffa (działającego w Toruniu w latach 1662–1691) czy Tomasza Friedecka. Na sygnowanych wytworach sztuki złotniczej w Chełmnie widnieją również nazwiska gdańskich mistrzów, co wskazuje, że Chełmno było odbiorcą dzieł złotniczych nie tylko z Torunia, lecz także Gdańska⁴⁶.

Zarysowując kontakty Chełmna z Toruniem o charakterze gospodarczym, należy stwierdzić, że były one w pewnych obszarach żywe. Aktywność ta dotyczyła przede wszystkim wymiany towarów. Toruń stanowił duży i atrakcyjny rynek dla odbiorców towarów luksusowych, których w Chełmnie nie można było nabyć. Równolegle kupcy chełmińscy prowadzili sprzedaż w Toruniu, handlując produktami spożywczymi, czy np. pogłowiem bydła. Mniej aktywne w kontaktach z Toruniem było rzemiosło chełmińskie. Wytwórcy chełmińscy produkowali swoje wyroby raczej na potrzeby rynku lokalnego. Z kolei zamknięty charakter niektórych cechów toruńskich uniemożliwiał przyjmowanie uczniów z Chełmna do korporacji. Dopiero stopniowo łagodzone prawo cechowe zachęcało niektórych mieszkańców Chełmna do nauki w cechach toruńskich (np. w cechu rzeźnickim). Dużo żywsze kontakty odbywały się z kolei na polu artystycznym (złotnictwo, rzeźbiarstwo, malarstwo).

Przyczyną ogólnie słabego natężenia migracji rzemieślników z Chełmna do Torunia był znaczący upadek rzemiosła cechowego, zarówno w samym Toruniu, jak i Chełmnie, wynikający z kryzysu gospodarczego oraz pojawienia się form wytwórstwa pozacechowego, czyli partactwa⁴⁷. Ponadto mieszkańcy Chełmna opierali swój w miarę stabilny byt na rozległym patrymonium miejskim i zyskach z tzw. elokacji, w ramach których władze miejskie przydzielały działki mieszczanom w celu poprawy stanu zabudowy miasta⁴⁸.

Toruń był także miejscem docelowym dla pewnej grupy mieszczan chełmińskich, którzy decydowali się na studia w znanym już powszechnie w Prusach Królewskich Gimnazjum Akademickim w Toruniu, które od końca XVI w. cieszyło się dobrą opinią. W metrykach uczniów Gimnazjum z okresu od roku 1600 do końca XVIII w. spotykamy kilka nazwisk mieszczan z Chełmna uczących się w Toruniu⁴⁹. Warto jednak zauważyć, że większość z nich przypada na

⁴⁶ M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 287–289.

⁴⁷ J. WOJTOWICZ, *Studia nad kształtowaniem się układu kapitalistycznego*, s. 298–314.

⁴⁸ M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 370–378; idem, „Statut sprawy elokacyjnej dla obywateli chełmińskich domy posiadających” – źródło ujawniające mechanizm dzierżawy gruntów miejskich Chełmna od XVII po XIX wiek, *Tabularium Historiae*, t. 9: 2021, s. 11–42.

⁴⁹ *Metryka uczniów Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego 1600–1817*, cz. 1: 1600–1717, wyd. Zenon H. NOWAK, Janusz TANDECKI, Toruń 1997 (dalej cyt. *Metryka uczniów*, cz. 1), nr 1346, 2122, 4459, 4562, 4906, 4942, 5331, 5341, 5553; *Metryka uczniów Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego 1600–1817*, cz. 2: 1718–1817, wyd. Zenon H. NOWAK, Janusz TANDECKI, Toruń 1998 (dalej cyt. *Metryka uczniów*, cz. 2), nr 9220.

wiek XVII. W zapisach z XVIII w. znajduje się tylko jeden uczeń – w 1737 r. Mogło to wynikać ze wzrostu napięć religijnych między katolikami a protestantami w Toruniu, co skutkowało coraz rzadszym przyjmowaniem uczniów katolickich do toruńskiego gimnazjum, szczególnie po tumulcie toruńskim w 1724 r. W XVIII w. chełmińscy mieszczanie preferowali dla swoich dzieci raczej istniejącą na miejscu Akademię Chełmińską, która w drugiej połowie tego stulecia była filią Akademii Krakowskiej. Mimo to wśród przyjętych do toruńskiej placówki uczniów możemy znaleźć nazwiska rajców bądź kandydatów na ten urząd, jak Jerzy Marciszekiewicz (1644)⁵⁰. Zdumiewa także nazwisko Sebastiana Kotlewskiego, odnotowanego jako „pontifex in suburbio”, co może przywodzić na myśl kościół i szpital św. Jerzego za murami miasta w Chełmnie, w którym uczeń ten mógł być księdzem⁵¹. Wynikałoby z tego, że katolicki ksiądz mógł uczęszczać do protestanckiego w swej naturze toruńskiego gimnazjum.

Kontakty Chełmna z Toruniem istniały również na poziomie wyjazdów urzędników miejskich w celu załatwienia spraw administracyjnych lub poprzez korespondencję dotyczącą tej materii. Przykłady licznych wyjazdów rajców, burmistrzów czy pracowników kancelarii miejskiej ukazują nam rachunki w księgach kamlerskich miasta Chełmna, zawierające wydatki na te podróże. Pobyt urzędników chełmińskich w Toruniu wiązał się najczęściej z koniecznością załatwienia dla miasta jakiejś sprawy, np. pozyskania odpisu dokumentu, uniwersału bądź uczestniczenia w sprawie sądowej. W takiej sprawie wyjeżdżał sekretarz lub inny pracownik kancelarii m.in. w 1635 r.⁵² W 1679 r. wyprawiali się do tego miasta burmistrz z pisarzem miejskim Jakubem Czechowiczem⁵³. Z kolei w 1764 r. do Torunia jechał sekretarz miejski Rządzyński „w deputacji do wielmożnego pana komisarza a stamtąd do Torunia do Jego Mości Pana Mielcarskiego w interesie konfederatów”⁵⁴.

Toruń jako miejsce stacji pocztowej był też punktem docelowym dla gońców i sług miejskich z Chełmna zawożących wszelką korespondencję⁵⁵. Można jednak zauważyć, że częściej urzędnicy magistratu chełmińskiego wyjeżdżali do mniejszych sąsiednich miast, jak Lubawa, Chełmża, Grudziądz czy Świecie⁵⁶. W ośrodkach tych załatwiano sprawy sądowe lub administracyjne (w kapitule w Chełmży). Grudziądz był także stałym miejscem odbywania sejmików, stąd

⁵⁰ *Metryka uczniów*, cz. 1, nr 4459.

⁵¹ *Metryka uczniów*, cz. 2, nr 5331.

⁵² APT, AMCh, sygn. 10, k. 30.

⁵³ APT, AMCh, sygn. 27, k. 31.

⁵⁴ APT, AMCh, sygn. 84, s. 40.

⁵⁵ APT, AMCh, sygn. 65, s. 103; M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 433–434.

⁵⁶ APT, AMCh, sygn. 9, s. 6; APT, AMCh, sygn. 10, k. 79v; APT, AMCh, sygn. 13, s. 63, 66; APT, AMCh, sygn. 16, s. 104; APT, AMCh, sygn. 24, s. 65, 79; APT, AMCh, sygn. 32, k. 24; APT, AMCh, sygn. 91, s. 21, 204.

urzędnicy chełmińscy częściej tam pozyskiwali odpisy uniwersałów lub mandatów ważnych dla ich miasta.

Sprawy administracyjne lub dotyczące interesów miasta załatwiano także w korespondencji. Magistrat Chełmna zwracał się wielokrotnie do władz Torunia w interesie swoich majątków i posiadłości, szukając pomocy bądź wsparcia w sporach granicznych. Przykładem może być sprawa konfliktu ze starostą świeckim z 1766 r. o Kępę Świecką. W piśmie z 24 stycznia rajcy chełmińscy, podpierając się mocą dawnych przywilejów krzyżackich, przede wszystkim przywileju lokacyjnego z 1251 r. *Quoniam ex privilegio a crucievis, quo nos cum inclitya urbe Thorunensi gaudemus collato*, oraz przywilejów królewskich Kazimierza Jagiellończyka i Augusta III prosili o dokonanie kwerendy, która mogła pomóc miastu wygrać zatarg ze starostą świeckim⁵⁷. Znana jest także treść odpowiedzi władz miasta Torunia w „missivach” z roku 1766⁵⁸. Prośba rajców chełmińskich spotkała się z serdeczną i życzliwą odpowiedzią. Rajcy toruńscy wskazali jednak, że w samym Chełmnie znajdują się starsze, o wiele bardziej przydatne w omawianej sprawie dokumenty.

Zdarzały się jednak sytuacje, w których to toruńskie władze zwracały się do rady miasta Chełmna o uzyskanie potrzebnych informacji z tamtejszego archiwum miejskiego. Taką praktykę dobrze ilustruje dokument rady miasta Chełmna z 1700 r., zachowany w późniejszej kopii z XVIII w.⁵⁹ W dokumencie tym rada miasta Chełmna przekazuje odpis z akt radzieckich dotyczący sposobu pomiarów gruntów miarą pręta i łokcia chełmińskiego, które określono już w przywileju chełmińskim. W tym przypadku władze toruńskie pragnęły zasięgnąć najbardziej wiarygodnych informacji z miejsca, gdzie taka miara została ustanowiona i gdzie znajdował się także jej wzornik, mimo że oba miasta zostały lokowane według tego samego aktu lokacyjnego.

Mimo znacznych różnic między Toruniem a Chełmnem wynikających z odmiennego statusu tych ośrodków, innej struktury społecznej i wyznaniowej, mieszkańcy obu miast prowadzili ze sobą interesy oraz rozstrzygali sprawy o charakterze majątkowym i rodzinnym. W Toruniu mieszczenie chełmińscy mogli mieć także pewne nieruchomości, choć wśród ludności obcej i napływowej w okresie nowożytnym bardziej widoczni byli mieszczenie z Gdańska, Elbląga, Poznania, Grudziądza i Warszawy. W XVII w. przeważali już zdecydowanie kupcy z Gdańska⁶⁰. Istniały również, choć rzadko, ze względu na bariery wyznaniowe, powiązania rodzinne wynikające z migracji ludności. Wszystko to

⁵⁷ APT, AMT, Kat. II, sygn. II-62a, k. 9.

⁵⁸ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-48, s. 405.

⁵⁹ APT, AMT, Akta luźne, sygn. 6975.

⁶⁰ Krzysztof MIKULSKI, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 129–130.

przyczyniało się do utrzymywania kontaktów na tej płaszczyźnie między mieszkańcami obu miast. Dowodzą tego korespondencja i dokumenty (także w formie ekstraktów z ksiąg miejskich chełmińskich) w sprawach rodzinno-majątkowych.

Interesującym przykładem jest sprawa dotycząca podziału majątku, którego część miała przypaść mieszczańce chełmińskiej Dorocie Didberównie, poślubionej przez Kazimierza Ahorna, mieszkańca Chełmna. Rodzina Ahornów wywodziła się z grupy szkockich imigrantów, którzy podobnie jak Forbesowie, Czattrowie czy Smithowie znaleźli w biskupim Chełmnie bezpieczny azyl, uciekając przed prześladowaniami religijnymi. Ta społeczność bardzo szybko zaaklimatyzowała się w mieście i poprzez asymilację weszła do kręgu rozpoznawalnych rodów mieszczańskich⁶¹. Także Kazimierz Ahorn, będąc wicesołtysiem ławy przedmiejskiej („vicescultetus iudicii suburbani”), należał do elity mieszczańskiej Chełmna. O rodzinie Dydberów, pochodzącej zapewne z Torunia, wiadomo niewiele. Ich nazwiska nie występują zarówno w księgach obywatelskich, jak i w spisach urzędników miejskich. W liście z 30 III 1719 r. rajcy chełmińscy zwrócili się do magistratu Torunia, przedstawiając sprawę Ahorna i jego małżonki, którzy oskarżyli Jana Dydbera, obywatela toruńskiego, brata Doroty, o zajęcie siłą ulokowanej na pewnych dobrach w Chełmnie sumy 500 florenów, którą to kwotę oskarżony miał trzymać już od kilku lat⁶². Władze miejskie Chełmna zwróciły uwagę na konieczność zbadania samego aktu podziału majątku w celu dokładnego określenia jego wartości i wskazania prawowitego spadkobiorcy. W kolejnym liście z 12 XII 1729 r. rajcy chełmińscy potwierdzają, że wskazana przez Ahorna suma, ulokowana na bliżej nieopisanych dobrach w Chełmnie, została bezprawnie zajęta przez Dydbera, co oficjalnie stwierdzono na sesji rady miejskiej 28 listopada. Ponadto magistrat chełmiński ponowił prośbę o rozwiązanie sporu. Zwieńczeniem ciągnącej się przez 10 lat sprawy majątkowej był akt egzekucji majątku przepisanej żonie Kazimierza Ahorna, którego wykonawcą był mieszczanin toruński Samuel Scheinpflug⁶³.

Spraw rodzinno-majątkowych dotyczy także inny list, z 19 V 1724 r., wysłany przez radę miasta Chełmna. Stwierdzono w nim, że piątka krewnych zmarłego Jakuba Kutza, obywatela toruńskiego, „zakłócając pokój nieboszczyka”, wniosła roszczenia przed urzędem radzieckim chełmińskim w celu uzyskania swoich części majątku po zmarłym⁶⁴. W korespondencji rajcy chełmińscy do-

⁶¹ Zenon H. NOWAK, *Dzieje Chełmna do końca XVIII wieku*, [in:] *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, red. Marian BISKUP, Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 116, 195; M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 135; Peter BAJER, *Illustri genere ex Scotia: Scottish Settlement in Chełmno, 16th to 18th Centuries*, *Studia Historyczne*, R. 58: 2015, z. 4, s. 435–458.

⁶² APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3327, s. 401–402.

⁶³ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3493, s. 451.

⁶⁴ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3328, s. 289.

magali się załatwienia tej sprawy przez magistrat toruński, ponieważ Kutz był obywatelem Torunia.

Z kwestiami majątkowymi i finansowymi wiązała się również procedura lokowania w ratuszu toruńskim pewnych sum pieniężnych, z których pobierano prowizje. Z zachowanych kwitów prowizji pobieranych od kamlarii toruńskiej w XVIII w. wynika, że część z nich dotyczyła mieszczan chełmińskich⁶⁵. Głównymi odbiorcami prowizji były jednak instytucje kościelne, przykładowo opactwo benedyktynek chełmińskich⁶⁶.

Miasta wielokrotnie udzielały sobie wzajemnej pomocy w ściganiu przestępców bądź w egzekwowaniu wyroków i kar. Odbywało się to zarówno poprzez wysyłanie kata miejskiego (co było częstą praktyką w okresie średniowiecza), jak i pojmanie podejrzanych sprawców. Formą kontroli nad przestępczością i narzędziem ścigania złoczyńców były także listy gończe wysyłane przez kancelarię miasta do innych ośrodków. W tym przypadku znane są cztery pisma nadane przez magistrat chełmiński do Torunia, najczęściej w sprawach kryminalnych. Pierwszy list, wyekspediowany 1 II 1718 r., dotyczy włamania i kradzieży, jakiej dokonano w kościele w należącej do Chełmna wsi Szynych⁶⁷. Pismo ma formę zbliżoną do listu gończego, jednakże jest bardziej rozbudowane, skierowane do władz miejskich Torunia, które poproszono o pomoc w schwytaniu przestępcy lub odzyskaniu zrabowanych sprzętów kościelnych. Jak stwierdzono w piśmie, kradzieży miał dokonać sługa i opiekun kościoła, który okazał się „świętokradczym złodziejem”. W liście wymieniono zrabowane sprzęty kościelne, do których należały obrusy, płótna z ołtarzy, pomniejsze meble, srebrny krucyfiks i monstrancja. Prosząc o pomoc w sprawie kradzieży, rajcy chełmińscy zaznaczyli, że złodziej mógł dokonać sprzedaży przedmiotów u złotnika lub u „pobożnych ludzi”. Zwrócenie się do władz Torunia motywowane było tym, że złodziej mógł z większą łatwością ukryć się w dużym mieście lub nawet sprzedać przedmioty u miejscowego złotnika. W mniejszym Chełmnie nie miałby na to szans.

Podobnej sprawy dotyczy inne pismo, z 24 VI 1735 r. Tym razem magistrat chełmiński odpowiadał na prośbę rady miasta Torunia o zbadanie sprawy kradzieży 100 tynfów z bliżej nieokreślonej szuflady („100 tinfonum ex cabsula vulgo szuflada”)⁶⁸. Według władz toruńskich podejrzania padły na niejakiego Franciszka Kryszkowskiego, przypuszczalnie mieszkańca Chełmna, który miał rzekomo już wcześniej przebywać w więzieniu i był karany za podobne wykroczenie. Rajcy chełmińscy w treści listu wyraźnie jednak podkreślili, że w aktach

⁶⁵ APT, AMT, Akta luźne, sygn. 7696.

⁶⁶ APT, AMT, Akta luźne, sygn. 7972.

⁶⁷ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3329, s. 119.

⁶⁸ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3330, s. 257.

miejskich, które zbadał sekretarz, nie odnaleziono zapisów dotyczącej wspomnianej osoby: „quod in actis nostris non est repertum nec talio eo nomine se nominans est pro tanto crimine et excess paean fustigationis punitas”⁶⁹.

W sprawach sądowych rada miasta Chełmna wysyłała także dekrety i wyroki. Przykładem tego jest dokument z 17 XII 1751 r., w którym burmistrz i rajcy miasta Chełmna w odpowiedzi na suplikę niejakiego Kreczmera, obywatela toruńskiego i dziedzica dóbr w podtoruńskim Mokrem, uwalniają z więzienia uciekiniera, niejakiego Antoniego, który miał zbiec do Chełmna⁷⁰.

Interesującą, a zarazem niezbyt jasną treść ma list, jaki wysyłała rada miasta Chełmna 28 III 1704 r., informując władze toruńskie o ucieczce torunianki do opactwa benedyktynek w Chełmnie, o czym miał donieść (lub wszcząć sprawę) Jöran Adlerstein, szwedzki komisarz wojenny, którego wojska w tym czasie nałożyły ogromne kontrybucje na miasto. Adlersteina mieszkańcy Chełmna, jak i same benedyktyнки, mogli się obawiać z powodu jego niechęci do katolicyzmu. Już wcześniej miał dokonać lustracji domu zakonnego księży misjonarzy⁷¹. W korespondencji podano, jakoby komisarz życzył sobie, aby odnaleźć podejrzaną pod groźbą wielkiej kary oraz aby opatka klasztoru udowodniła swoją niewinność polegającą na tym, że nie ukrywa zbiegłej dziewczyny. Rajcy chełmińscy wyraźnie zaznaczyli w piśmie, że klasztor i inne miejsca sakralne, a także kamienice i domy zostały już dokładnie sprawdzone i zlustrowane. Stwierdzili również, że nie odnaleziono uciekinierki, a ataki na klasztor są bezpodstawne i wynikają wyłącznie z wrogości komisarza Adlersteina. Sprawa ucieczki córki mieszczan toruńskich mogła być tylko pretekstem do nacisków szwedzkiego komisarza na magistrat chełmiński i klasztor. Właściwym powodem działań Adlersteina było prawdopodobnie wymuszenie kontrybucji. W toruńskich „missivach” można odnaleźć odpis listu, jaki rada miasta Torunia wysyłała następnego dnia w odpowiedzi na pismo z Chełmna⁷². Rajcy toruńscy zaprzeczyli, jakoby mieli wiedzę o wskazanej sprawie, którą wszczęto na wniosek komisarza szwedzkiego. Zaznaczyli jednak, że słyszeli o pewnej kobiecie oskarżonej przez dwóch obywateli o dokonanie bliżej nieopisanego przestępstwa (pobicia?), za które powinna była trafić do więzienia, a po tygodniu planowane było przeprowadzenie śledztwa odnośnie do jej winy. Niestety nie zachowała się dalsza korespondencja w tej sprawie.

Oba miasta, jak już wspomniano, dzieliła zasadnicza różnica, jaką było panujące wyznanie. Podczas gdy Chełmno, jako miasto biskupie, było wybitnie katolickie, Toruń wyraźnie przynależał do kręgu miast o kulturze i religii

⁶⁹ Ibid.

⁷⁰ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3499, s. 397.

⁷¹ M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 89.

⁷² APT, AMT, Kat. II, sygn. I-36, s. 62.

ewangelickiej i na tym budował swoją tożsamość. Odmienność ta widoczna była nawet mimo zgody na osiedlanie się ewangelików w Chełmnie, wydanej przez biskupa Jana Małachowskiego w 1678 r. Uwidaczniało się to w sztuce, kulturze, języku kancelarii i strukturze społecznej. Zasadniczym pytaniem jest to, czy różnice te miały wpływ na relacje i kontakty obu miast oraz czy były one widoczne w dokumentacji lub korespondencji. Z analizy zachowanego materiału źródłowego, szczególnie ksiąg korespondencji, wynika, że kontakty na tle religijnym odbywały się najczęściej na linii władze miasta Torunia – biskupi chełmińscy. Właśnie w tej instancji prowadzono korespondencję, rozstrzygając spory wyznaniowe między ewangelikami a katolikami zamieszkującymi Toruń lub dotyczące patronatu rady miejskiej nad katolickimi kościołami i instytucjami w obrębie miasta i w jego dobrach⁷³. Toruń dość często korespondował także z innymi instytucjami kościelnymi w Chełmnie, jak choćby z benedyktyнками, czego dowodzi wysoka liczba pism ekspediowanych w XVIII w.⁷⁴ Listy wysyłane bezpośrednio do magistratu chełmińskiego w sprawach *stricto* wyznaniowych właściwie nie występują, a pisma odnoszące się do instytucji kościelnych dotyczą zazwyczaj spraw typowo gospodarczych lub majątkowych. Do takich przekazów można zaliczyć pismo z 19 IV 1761 r. w sprawie cesji i przejęcia ogrodu należącego do kolegium jezuickiego w Toruniu⁷⁵.

Kontakt między ośrodkami odbywał się także na linii poszczególnych zgromadzeń zakonnych. Chełmno było miejscem, gdzie swoje siedziby miały przede wszystkim opactwo benedyktynek, szczególnie aktywne i rozwijające się w XVII w., jak również klasztory dominikanów i franciszkanów. W protestanckim Toruniu zakony te także prowadziły swoją działalność duszpasterską, stąd żywe kontakty obu miast dotyczące spraw wymienionych zgromadzeń. Do chełmińskich klasztorów trafiali też zakonnicy i zakonnice z Torunia. Podobnie w Toruniu do domów zakonnych przybywały np. benedyktyнки przysyłane z Chełmna⁷⁶. Należy podkreślić, że relacje między konwentami toruńskimi a chełmińskimi nie zawsze były poprawne, czego dowodzi konflikt między benedyktynkami chełmińskimi, którym przewodziła energiczna opatka Magdalena Mortęska, a siostrami z Torunia⁷⁷. Mortęska zaangażowała się także w sprowadzenie do Torunia i uposażenie jezuitów. Przenikanie się obu środowisk katolickich (w Toruniu wbrew pozorom społeczność katolicka nie stanowiła marginesu) odbywało się też poprzez udział w nabożeństwach, kontakty artystów

⁷³ J. DYGDALA, *Listy Rady Torunia w XVIII wieku*, s. 133.

⁷⁴ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-36-53.

⁷⁵ APT, AMT, Kat. II, sygn. I-3332, s. 449.

⁷⁶ Kazimierz MALISZEWSKI, *Stosunki religijne w Toruniu w latach 1548–1660*, [in:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 2: *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548–1660)*, red. Marian BISKUP, Toruń 1994, s. 282; M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 189.

⁷⁷ M. G. ZIELIŃSKI, *Chełmno*, s. 189–190.

i muzyków uświetniających uroczystości religijne. Przykładowo w Toruniu w czasie uroczystości Bożego Ciała w nabożeństwach uczestniczył organista chełmiński Piotr Czechowicz, szczególnie ceniony przez biskupów Jana Małachowskiego i Kazimierza Opalińskiego. W 1685 r. uświetniał on uroczysty pogrzeb wojewodziny malborskiej w Toruniu⁷⁸.

Brak przekazów źródłowych w postaci korespondencji i akt sądowych dotyczących materii wyznaniowej uniemożliwia wydanie jednoznacznej oceny kontaktów toruńsko-chełmińskich na płaszczyźnie religijnej. Wydaje się, że sprawy wyznaniowe nie wpływały na codzienne relacje między obu miastami. Tarcia i konflikty pojawiały się głównie między biskupami chełmińskimi i władzami oraz mieszkańcami Torunia. Pewne ochłodzenie relacji między obu miastami można zauważyć po 1724 r., co uwidacznia się w znikomej liczbie uczniów toruńskiego gimnazjum, którzy przybyli z Chełmna. Problem ten jednakże jest trudny do nakreślenia z uwagi na brak źródeł.

Podsumowując zaprezentowany w niniejszym artykule szkic kontaktów toruńsko-chełmińskich w okresie nowożytnym na kilku wyszczególnionych płaszczyznach, należy stwierdzić, że zmiana statusu Chełmna po 1505 r. zdecydowanie nie spowodowała izolacji tego ośrodka i przerwania kontaktów z Toruniem. Okresowo kontakty te, szczególnie na polu gospodarczym i handlowym, były mniej żywe, co jednak wynikało z koniunktury ekonomicznej w danym okresie. Mimo to sprawy kupieckie i gospodarcze były podstawową przestrzenią kontaktów Chełmna z Toruniem. W pewnych okresach wymiana handlowa Chełmna koncentrowała się na kierunku gdańskim (XVII w.), z kolei w XVIII stuleciu zdecydowanie najważniejszym rynkiem dla tego miasta był Toruń, co wynikało z bliskości, ale również wysokiej pozycji Torunia w handlu wiślanym. Dowodem na ożywiony ruch handlowy między omawianymi miastami są liczne zapisy rachunkowe w księgach kamlarii zarówno chełmińskiej, jak i toruńskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że odrębny status obu miast, przeszkody na tle wyznaniowym (szczególnie przed 1680 r. i po wydarzeniach 1724 r.), a także zamknięty w pewnych okresach charakter korporacji cechowych Torunia utrudniały kontakty na innych płaszczyznach. Dowodzi tego niewielka liczba chełmińskich rzemieślników i czeladników w toruńskich cechach. Również do prawa miejskiego w Toruniu tylko sporadycznie przyjmowano mieszczan pochodzących z Chełmna. Bardziej ożywione kontakty polegające na migracji rzemieślników można zaobserwować z kolei w dziedzinie sztuki (rzeźbiarstwo, złotnictwo).

Zdeklasowanie Chełmna w handlu dalekosiężnym przez pozostałe duże miasta pruskie, wycofanie się z Hanzy w drugiej połowie XV w. i częściowo skoncentrowanie gospodarki na obszernych dobrach ziemskich w ramach

⁷⁸ Ibid., s. 309.

patrymonium niezaprzecalnie spowodowały spadek pozycji miasta. Nie skutkowało to bynajmniej jego przejściem do roli podrzędnego, małego miasta pruskiego. Chełmno włączało się do działań pozostałych miast pruskich zarówno lokalnie, jak i pośrednio w pewnych okresach (w pierwszej połowie XVI w.) na forum sejmów Rzeczypospolitej. Ta aktywność jest widoczna szczególnie w okresie ruchu egzekucyjnego w latach sześćdziesiątych XVI stulecia. W późniejszym czasie Chełmno było także miejscem zbierania się sejmików. Władze wielkich miast pruskich, jak Gdańsk czy Toruń, prowadziły z Chełmnem korespondencję w sprawach administracyjnych (np. określenie miar i wag według wzorca chełmińskiego), choć to przede wszystkim Chełmno pozostawało w orbicie wpływów i oddziaływania większych ośrodków i do nich kierowało najczęściej pisma lub zapytania w sprawach fiskalnych, gospodarczych i porządkowych. Uwidaczniają to również wyjazdy służbowe chełmińskich urzędników miejskich w różnych sprawach. W XVIII w. zauważalny jest spadek liczby podróży do Torunia w porównaniu do wyjazdów do sąsiednich mniejszych miast jak Grudziądz, Świecie, Chełmża czy Lubawa. Wiązało się to choćby z sejmikami w Grudziądzu, gdzie załatwiano sprawy związane z pozyskaniem dokumentów dla miasta.

Pewnym obrazem (choć niepełnym) aktywności w kontaktach między miastami może być częstotliwość ekspediowanej korespondencji. Z lat 1704–1770 zachowało się około 40 listów wysłanych do Torunia przez władze miejskie Chełmna.

Tab. 1. Liczba listów rady miasta Chełmna wysłanych do Torunia w XVIII w.

Lata	Liczba listów
1704	1
1705–1710	4
1713–1715	2
1718–1720	3
1721–1725	3
1730–1735	1
1742–1745	3
1748–1750	3
1751–1760	4
1761–1765	4
1766–1770	4

Źródło: Opracowanie własne.

Zdecydowanie większa liczba listów zachowała się w archiwum gdańskim, pochodzą one z XVI–XVIII w. Wcześniejsza korespondencja chełmińska wysyłana do Torunia z XVI–XVII w. uległa zniszczeniu w wyniku pożaru ratusza

toruńskiego w 1703 r., stąd porównanie intensywności wymiany listów w okresie nowożytnym między Chełmnem, Toruniem i Gdańskiem nie jest w pełni możliwe. Takiej analizy porównawczej można jednak dokonać dla XVIII w. na podstawie „missiwów” toruńskich w odniesieniu do korespondencji prowadzonej przez Toruń z innymi ośrodkami.

Tab. 2. Częstotliwość korespondencji rady miasta Torunia kierowanej do Chełmna, Gdańska, Grudziądza i Brodnicy w latach 1705–1770

Rok	Chełmno	Gdańsk	Grudziądz	Brodnica
1705	2	3	3	—
1710	1	7	2	1
1720	3	21	3	1
1724	—	16	2	—
1730	—	15	9	8
1733	—	4	2	—
1735	—	3	4	—
1740	1	6	4	1
1745	4	5	1	1
1750	4	4	3	4
1755	—	6	1	—
1760	3	9	3	1
1765	5	6	—	6
1770	3	18	7	4

Na podstawie: Jerzy DYGDAŁA, *Listy Rady Torunia w XVIII wieku: adresaci, częstotliwość, zasięg terytorialny*, *Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym*, t. 23: 2012, nr 4, s. 129–142, DOI: <https://doi.org/10.12775/KLIO.2012.060>.

Z przedstawionych informacji wynika, że kontakt korespondencyjny Torunia był zdecydowanie częstszy z Gdańskiem, choć w niektórych latach liczba listów wysyłanych do Chełmna dorównywała liczbie ekspediowanych do Gdańska. Rada toruńska korespondowała dość często także z innymi mniejszymi miastami, jak Grudziądz czy Brodnica.

BIBLIOGRAFIA

- Bajer, Peter. “Illustri genere ex Scotia: Scottish Settlement in Chełmno, 16th to 18th Centuries.” *Studia Historyczne* 58/4 (2015): 435–458.
- Bogucka, Maria. *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV–XVII wieku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962.
- Charewiczowa, Łucja. *Handel średniowiecznego Lwowa*. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1925.

- Dygdała, Jerzy. “Konflikty między kupiectwem Gdańska i Torunia z lat 1720–1724.” In *Strefa bałtycka w XVI–XVIII w. Polityka – społeczeństwo – gospodarka. Ogólnopolska sesja naukowa zorganizowana z okazji 70-lecia urodzin profesora Edmunda Cieślaka*, edited by Jerzy Trzoska, 197–206. Gdańsk: Wydawnictwo Marpress, 1993.
- Dygdała, Jerzy. “Listy Rady Torunia w XVIII wieku: adresaci, częstotliwość, zasięg terytorialny.” *Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym* 23/4 (2012): 129–142. <https://doi.org/10.12775/KLIO.2012.060>.
- Gerlach, Jan. “Grudziądz miejscem obrad Sejmiku Generalnego Prus Królewskich (1454–1772).” *Rocznik Grudziądzki* 3 (1963): 7–33.
- Jakubowska, Bogna. “Snycerka toruńska w XVIII w.” *Teka Komisji Historii Sztuki* 3 (1965): 155–220.
- Klonder, Andrzej. *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2 połowa XVI – XVII w.)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983.
- Koczy, Leon. *Handel Poznania do połowy XVI w.* Poznań: Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1930.
- Kopiński, Krzysztof. *Gospodarcze i społeczne kontakty Torunia z Wrocławiem w późnym średniowieczu*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2005.
- Kutrzeba, Stanisław. *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1902.
- Lorenc, Jakub. “Kontakty społeczno-gospodarcze średnich miast polskich na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej (XV–XVI wiek) na przykładzie Sieradza, Warty i Szadka.” PhD diss., Uniwersytet Warszawski, 2017.
- Maliszewski, Kazimierz. “Stosunki religijne w Toruniu.” In *Historia Torunia*, vol. 2/2: *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548–1660)*, edited by Marian Biskup, 257–300. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1994.
- Mańkowski, Alfons, ed. *Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego z r. 1614. Z uwzględnieniem późniejszych do r. 1759 inwentarzy*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1927.
- Mikulski, Krzysztof. *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII w.* Toruń: Wydawnictwo UMK, 1999.
- Mikulski, Krzysztof. *Pałapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008.
- Nowak, Zenon H. “Dzieje Chełmna do końca XVIII w.” In *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, edited by Marian Biskup, 63–128. Warszawa, Poznań, Toruń: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- Nowak, Zenon H. and Janusz Tandecki, eds. *Metryka uczniów Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego 1600–1817*, vol. 1: 1600–1717. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1997.
- Nowak, Zenon H. and Janusz Tandecki, eds. *Metryka uczniów Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego 1600–1817*, vol. 2: 1718–1817. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1998.
- Pałubicki, Janusz. *Artyści i rzemieślnicy artystyczni Gdańska, Prus Królewskich oraz Warmii epoki nowożytnej. Skorowidz kwerendalny*. Gdańsk: Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2019.

- Samsonowicz, Henryk. "Handel Lublina na przełomie XV i XVI w." *Przegląd Historyczny* 59/4 (1968): 612–628.
- Szczuczko, Witold. *Sejmy koronne 1562–1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*. Toruń: Wydawnictwo UMK, 1994.
- Szultka, Zygmunt. "Rola i znaczenie społeczno-ekonomiczne ludności napływowej Torunia w świetle ksiąg przyjęć do prawa miejskiego z lat 1703–1793." *Zapiski Historyczne* 37/1 (1972): 55–74.
- Tandecki, Janusz. "Migracje ludności do Torunia w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych." *Rocznik Toruński* 31 (2004): 7–26.
- Tandecki, Janusz. "Polacy i tzw. cechy polskie w rzemieśle Torunia i Chełmna w XIV–XVIII w." *Rocznik Toruński* 21 (1992): 237–257.
- Wojtowicz, Jerzy. "Dzieje handlu, przemysłu i rzemiosła." In *Historia Torunia*, vol. 2/3: *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, edited by Marian Biskup, 60–95. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1996.
- Wojtowicz, Jerzy. *Studia nad kształtowaniem się układu kapitalistycznego w Toruniu. Stosunki przemysłowe miasta Torunia w XVIII wieku*. Toruń: Wydawnictwo UMK, Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1960.
- Wójciuk, Michał T. "Zjawiska atmosferyczne, elementy meteorologiczne i klęski żywiołowe na Litwie w latach 1697–1763 w wybranych źródłach narracyjnych." *Rocznik Lituanistyczny* 1 (2015): 115–146. <https://doi.org/10.12775/RL.2016.05>.
- Zieliński, Marek G. *Chełmno. Civitas totius Prussiae metropolis XVI–XVIII w.* Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW, 2007.
- Zieliński, Marek G. "Mór w Chełmnie w latach 1707–1711." In *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Instytut Historii PAN w dniach 21–22 maja 2009 roku*, edited by Edmund Kizik, 124–132. Gdańsk: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, 2012.
- Zieliński, Marek G. "Statut sprawy elokacyjnej dla obywateli chełmińskich domy posiadających – źródło ujawniające mechanizm dzierżawy gruntów miejskich Chełmna od XVII po XIX wiek." *Tabularium Historiae* 9 (2021): 11–42.